

Halina E. Sowulewska

Liturgiczno-muzyczna tradycja Tyńca : na podstawie porównania wariantów melodycznych

Studia Theologica Varsaviensia 25/1, 15-40

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HALINA E. SOWULEWSKA

LITURGICZNO-MUZYCZNA TRADYCJA TYŃCA

Na podstawie porównania wariantów melodycznych

Treść: Wprowadzenie; I. Charakterystyka wariantów tynieckich; II. Relacje pokrewieństwa między rękopisami tynieckimi a zachodnioeuropejskimi i wybranymi polskimi; III. Wykaz skrótów.

WPROWADZENIE

Określenie miejsca Tyńca wśród średniowiecznych tradycji liturgiczno-muzycznych Europy zachodniej ma dla badań nad genezą polskiej kultury muzycznej szczególne znaczenie w związku z faktem, iż to właśnie benedyktyni przynieśli do nas muzykę liturgiczną. Benedyktynem był pierwszy biskup polski Jordan¹, a wiemy, że już w eremie międzyrzeckim wykonywano chorał². Wprawdzie wydarzenia, jakie miały miejsce po śmierci Mięszka II, zniweczyły dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie, jednak wkrótce napłynęła do Polski nowa fala benedyktynów³. Tradycja mówi, że przybyły z Kazimierzem Odnowicielem Aron został nie tylko biskupem Krakowa, ale również pierwszym opatem założonego w pobliżu nowej stolicy klasztoru⁴, zaś liturgiczno-muzyczna tradycja, jaką przynieśli z sobą mnisi przybyli z podkolońskiego Brunvillare (Braunweiler), miała obowiązywać nie tylko w Tyńcu,

¹ Zob. *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Ober-tyński, t. 1 cz. 1, Poznań—Warszawa 1974 s. 25.

² Zob. T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, wyd. A. Gieysztor, Warszawa 1970 s. 45; H. Feicht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975 s. 48, 272.

³ Zob. *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1 cz. 1 s. 49—52, 64—65; P. Szaniecki, *Benedyktyni*, w: *Zakony benedyktyńskie w Polsce. Krótka historia*, Tyniec 1981 s. 42—43.

⁴ Zob. np. A. Witkowska, Aron, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1 kol. 947—948; J. Szymański, Aron, w: *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971 s. 49—55; P. Szaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przeszłość” 49 (1978) s. 15—16.

lecz także w krakowskiej katedrze, skąd z kolei wywierała wpływ na inne diecezje⁵.

Nowsze badania historyczne kwestionują zarówno tradycję o Aronie jako pierwszym opacie tynieckim, jak i dawniejszą opinię o powstaniu klasztoru za życia Kazimierza, przesuwając datę fundacji na lata późniejsze — do okresu panowania Bolesława Śmiałego.⁶ Sądzi się też obecnie, że pierwszym benedyktyńskim klasztorem powstałym na ziemiach polskich po najeździe Brzetysława był nie Tyniec, lecz Mogilno, do którego przyszli mnisi z Niederaltaich w Bawarii, zaś pierwszego opata przysłano z klasztoru św. Michała w Bambergu. Natomiast Tyniec mógł być zasiedlony, jak sugeruje A. Gieysztor, zakonnikami, którzy po dokonanej w latach 1068—1071 kluniatyzacji klasztorów wywodzących się ze św. Maksymina w Trewirze (Kolonia, Siegburg, Saalfeld) musieli wrócić do opactwa macierzystego w Trewirze, skąd skierowani być mogli m.in. do Tyńca.⁷

W świetle powyższych stwierdzeń, źródeł polskiej wersji chorału benedyktyńskiego należałoby szukać głównie na dwóch obszarach. Jednym z nich jest okręg trewirski, tzn. tamtejszy klasztor św. Maksymina oraz domy wywodzące się z niego (m.in. Brunvillare), drugim — Bawaria, skąd mieli przybyć zakonnicy do założonego wcześniej od Tyńca Mogilna. W obu przypadkach zakonnicy z pewnością przynieśli z sobą księgi zawierające wykonywaną przez nich wersję śpiewów. Można się zastanawiać, czy uległa ona wpływom lokalnym, czego nie sposób wykluczyć przynajmniej w odniesieniu do Tyńca⁸. Trzeba bowiem pamiętać, że zakon benedyktyński nigdy nie miał władzy centralnej ani też nie zunifikował w pełni swoich zwyczajów, a nowo powstające klasztory często musiały przy-

⁵ Zob. H. Feicht, dz. cyt., s. 272—273, 285—300.

⁶ Zob. A. Gieysztor, *Początki Tyńca*, „Znak” 28 (1976) s. 3 (261) s. 315—325.

⁷ Tamże, s. 318—320.

⁸ Zob. M. Tobiasz, *Kraków benedyktyński w XI w.*, „Nasza Przeszłość” 14 (1961) s. 11—16. Autor wyraża opinię, że Kraków nie został zniszczony w czasie najazdu Brzetysława i został objęty przez Odnowiciela wraz „ze wszystkimi zasobami”, a zakonnicy, jak pisze, „nie przychodzili na teren niezamieszkały i niezagospodarowany w Krakowie, ale byli ogniwem budowniczych chrześcijańskiej architektury sakralnej i umacniania się kultury zachodniej, które nabierały lokalnego piętna istniejących tu tradycji”. Zgodnie z tą opinią musiała też przetrwać w Krakowie tradycja liturgiczno-muzyczna, która mogłaby oddziaływać, przynajmniej w jakimś stopniu, na wersję chorału wykonywaną w Tyńcu.

mować formę graduaułu będącą w użyciu na danym obszarze, tym bardziej, że podlegały biskupowi miejsca. Same jednak również, szczególnie w okresie reform zakonnych, oddziaływały czy wręcz narzucały swój śpiew liturgiczny katedrom.⁹

Ta zwrotność relacji między tradycją, a raczej tradycjami benedyktyńskimi a diecezjalnymi z jednej strony komplikuje problem. Z drugiej jednak pozwala przypuszczać, iż porównanie zachowanych w Polsce benedyktyńskich rękopisów liturgiczno-muzycznych z księgami zachodnioeuropejskimi może przynieść przynajmniej częściowe rozwiązanie kwestii zależności tradycji polskiej od zachodnich.

Dysponujemy obecnie dwoma graduaułami tynieckimi. Znajdują się one w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie, gdzie nie mają własnych sygnatur. W związku z tym posługiwać się będą numerami mikrofilmów wykonanych przez Bibliotekę Narodową: 45753 oraz 43752, a także skrótami: Tyn1 i Tyn2 (odpowiednio do numerów mikrofilmów). Oba kodeksy należały do 1816 r. do Tyńca, co potwierdza nota: Archi-coenobii Tynecensis OSB, dopisana w każdym z nich na marginesie jednej z pierwszych kart. Zarówno Tyn1, jak i Tyn2 były cały czas w użyciu, o czym świadczą liczne poprawki, palimpsesty, dopiski, wprowadzane w różnych okresach i dostosowujące rękopisy do aktualnych wymagań. Tyn2, sporządzony w latach 1460—1475, prawdopodobnie w skryptorium tynieckim, został ostatnio źródłoznawczo opracowany przez J. Pikułikę.¹⁰ Starszy Tyn1, napisany, jak się wydaje, przed 1410 r., jest w trakcie opracowywania przez H. E. Sowlęską.

W śpiewach *de tempore* i częściowo *de sanctis* obu graduaułów polskich wyodrębnionych zostało 150 wariantów melodycznych, które będą porównane z analogicznymi wariantami w 439 kodeksach zachodnioeuropejskich.¹¹ W procesie porównawczym chodzi o ustalenie dystansu, czyli liczby różnic między księgami tynieckimi a każdą z zachodnich, przy czym dystans ten jest odwrotnie proporcjonalny do stopnia pokrewieństwa.¹² Warianty podzielone są na trzy serie po 30 w każdej.

⁹ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV: *Le texte neumatique*, Abbaye Saint-Pierre de Solesmes 1960 s. 255, 269—270.

¹⁰ Opracowanie ukaże się w ramach serii *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*.

¹¹ Warianty zachodnioeuropejskie zostały opublikowane przez benedyktynów z Solesmes. Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV.

¹² Dokładniejsze omówienie celu oraz sposobu obliczania dystansu

Pierwsza z nich (1—50) ma najmniejszą wartość ze względu na obecność w niej dużej liczby wariantów intonacyjnych, które nie mogą stanowić pewnego kryterium porównawczego.¹³ Pozostałe dwie powinny weryfikować się nawzajem, by następnie utworzyć zbiorczą serię stu wariantów (51—150), która będzie stanowiła podstawę do wyciągnięcia ogólniejszych wniosków.

I. CHARAKTERYSTYKA WARIANTÓW TYNIECKICH

Oba rękopisy są prawie kompletne. Tyn1 (mikr. nr 45753) ma 5 brakujących miejsc wariantowych: po jednym w pierwszej (1—50) i ostatniej (101—150) serii, i 3 w serii 51—100. W Tyn2 (mikr. nr 45752) brakuje 7 miejsc: po 2 w serii pierwszej (1—50) i drugiej (31—100), i 3 w ostatniej (101—150). Trzykrotnie ubytek występuje w tym samym miejscu w Tyn1 i Tyn2, co sprawia, że w ostatecznym rezultacie graduałów nie można z sobą porównać w 2 spośród 50 miejsc pierwszej serii wariantów, w 4 miejscach serii drugiej i w 3 ostatniej grupy wariantów.

Jak należało oczekiwać, rękopisy tynieckie zawierają warianty w przeważającej mierze identyczne. W pierwszej grupie wariantów można jednak zaobserwować ciekawe zjawisko. Jak wspomniano, zawiera ona warianty pochodzące z formuł intonacyjnych. Wśród nich powtarza się *torculus sol-do-si* (względnie *la-do-si*) lub jego transpozycja o kwintę niżej: *do-fa-mi* (*re-fa-mi*), który jest charakterystyczny dla intonacji germańskich¹⁴. Pojawia się on też wielokrotnie w obu naszych graduałach, przy czym jednak w Tyn1 ma przeważnie (ale nie

zob. H. E. Sowulewska, *Polskie graduały norbertańskie*, w: *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, t. 8, Warszawa 1985 s. 36—38. W odróżnieniu od przedstawionego tam sposobu postępowania, obecnie słuszniesze jest, jak się wydaje, zrezygnowanie z sondażu diastematycznego, który zakładał wyłączenie z porównań kodeksów starszych z notacją *in campo aperto*. Decydujący jest tu fakt, że większość manuskryptów benedyktyńskich uwzględnionych przez autorów edycji krytycznej *Graduale Romanum* posiada notację bezliniową. W konsekwencji takiej decyzji każdy ze 150 polskich wariantów benedyktyńskich należy uznać za wspólny ze wszystkim rękopisami zachodnimi, wymienionymi przez Solesmeńczyków w odpowiedniej grupie (A, B lub C) w analogicznym miejscu. Por. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 33—135, 165—199.

¹³ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 160—161; H. E. Sowulewska, dz. cyt., s. 159.

¹⁴ Chodzi o germański krąg kulturowy, obejmujący obszar dzisiejszych obu państw niemieckich, Austrii, Szwajcarii i częściowo północnych Włoch. Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 229—233.

zawsze) podwojoną pierwszą nutę, podczas gdy w Tyn2 występuje w normalnej formie. Oczywiście nie można traktować tej modyfikacji jako różnicy, tym bardziej, że rękopisy są zawsze zgodne co do wysokości pierwszego elementu neumy. Niemniej zastanawiające jest, skąd wzięła się ta podwójna nuta w wariantach Tyn1. Czy świadczy ona o istnieniu dwóch różnych archetypów czy może skryptor Tyn2, napisanego później niż Tyn1, po prostu usunął jedno *punctum inclinatum* przy przepisywaniu? Trzeba przy tym zaznaczyć, że żaden z rękopisów zachodnioeuropejskich nie przekazuje wariantu w takiej formie jak Tyn1, tzn. z podwojonym pierwszym elementem. Co ciekawsze, w pozostałych seriach wariantów podobne zjawisko występuje w Tyn1 już tylko sporadycznie, np. w miejscu nr 85, gdzie podwojona jest druga (wyższa) nuta pes.

Kilkakrotnie warianty Tyn1 i Tyn2 różnią się wysokością dźwięków o kwintę. Ponieważ jednak w śpiewie chorałowym istotna jest nie tyle absolutna wysokość dźwięków, ile układ całych i półtonów, transpozycja o kwintę nie może stanowić o odmienności wariantów.

Zwracają jednak uwagę 4 miejsca, w których warianty tyńskie są transpozycją o kwintę w górę lub w dół odpowiednich wariantów zachodnioeuropejskich.¹⁵ W każdym z tych miejsc stwierdzamy, że również inne, niebenedyktyńskie rękopisy polskie przekazują warianty transponowane w taki sam sposób. Chodzi tu przede wszystkim o diecezjalny graduał krakowski ms. 45, który w identyczny sposób transponuje wariant trzykrotnie, natomiast w czwartym miejscu nr 148 przekazuje wariant transponowany o kwintę w górę w stosunku do odpowiedniego zachodnioeuropejskiego, podczas gdy Tyn1, Tyn2 oraz gnieźnieński ms. 195 przesuwają tę samą neumę o kwartę. Podobne zjawisko występuje jeszcze dwukrotnie w wymienionym ms. 195, a także w polskich graduałach norbertańskich, co jest ciekawsze, że prezentują one własną, zakonną tradycję liturgiczno-muzyczną,¹⁶ różniącą się w bardzo dużym stopniu od diecezjalnych i tyńskich. Można by przypuszczać, że u podstaw transpozycji leży przeznaczenie utworu dla śpiewaków czy śpiewaka o innej skali głosu. Dlaczego jednak w takim razie ten sam sposób transpozycji stwierdza się zarówno w rękopi-

¹⁵ Miejsca wariantowe nr 39, 89, 93, 148. Por. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 73, 124, 128, 198.

¹⁶ Odbiega od niej jedynie graduał norbertańskich krakowskich ms. 508. Zob. H. E. Sowulewska, dz. cyt., s. 216—219.

sach należących do zakonów męskich (Tyn1, Tyn2, graduały norbertanów wrocławskich: ms. IF 385, ms. IF 422, ms. IF 423), jak i żeńskich (ms. Rm 3 z Imbramowic, ms. 12 z Czerwińska)? Dlaczego też przeniesiono na inny stopień skali tylko 4 fragmenty, a co więcej, są to przesunięcia w różnych kierunkach? Wydaje się raczej, że może chodzić o polską odmianę niektórych wariantów, chociaż stwierdzona ich liczba jest zbyt mała, by upoważniała do formułowania pewniejszych wniosków.

Bardziej znaczącą czynią tę zależność 4 inne miejsca wariantowe, w których warianty tynieckie różnią się od odpowiednich zachodnioeuropejskich przesunięciem o sekundę w górę lub w dół. Tu również analogiczne modyfikacje obserwujemy we wspomnianych kodeksach niebenedyktyńskich:

- nr 44: Tyn1, Tyn2, ms. 45 przekazują wariant będący przesunięciem o sekundę w dół wariantu, który autorzy krytycznej edycji *Graduale Romanum* umieścili jako pierwszy w grupie A,¹⁷ przy czym w ms. 45 dodatkowo obniżona jest ostatnia nuta *torculus*. W ms. 195 występuje tu zupełnie inny wariant, różny od zachodnich. Ms. 508 norbertanek krakowskich zawiera transpozycję o kwintę w dół wariantu A1, a pozostałe graduały norbertańskie, podobnie jak Tyn1 i Tyn2, przesuwają wariant europejski o sekundę w dół, ale jest to wariant należący do grupy B.
- nr 71: Tyn1, Tyn2, ms. 45, ms. 193, ms. 508 i pozostałe manuskrypty norbertańskie notują wariant B o sekundę wyżej.¹⁸
- nr 73: Tyn1, Tyn2, ms. 195, ms. 508 przekazują wariant A przesunięty o sekundę w dół.¹⁹ Ms. 45 i kodeksy norbertańskie zawierają analogicznie przesunięty wariant B1.
- nr 142: Tyn1, Tyn2, ms. 45, ms. 195 — przesunięcie o sekundę w dół wariantu A. Rękopisy norbertańskie — transpozycja o kwintę w dół. Ms. 508 — wariant A bez modyfikacji.²⁰

Z powyższego zestawienia wynika, że polskie warianty benedyktyńskie, diecezjalne i norbertańskie są często modyfikacjami różnych wariantów zachodnioeuropejskich. Prawie zawsze

¹⁷ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 78.

¹⁸ Zob. tamże, s. 106.

¹⁹ Zob. tamże, s. 108.

²⁰ Zob. tamże, s. 194.

jednak chodzi o identyczne przekształcenie war.antu obcego, tzn. o przesunięcie neumy o ten sam interwał. Zaznaczyć przy tym trzeba, że warianty zaczerpnięte są ze śpiewów przeznaczonych na różne okresy roku liturgicznego.²¹ Nie chodzi zatem o modyfikację pewnej określonej partii repertuaru polskiego. Zastanawiająca jest poza tym, podobnie jak poprzednio, zbieżność między wariantami tynieckimi i diecezjalnymi z Krakowa oraz Gniezna a norbertańskimi (w tym norbertanów wrocławskich). Możliwe, iż zaobserwowane zjawisko ma związek z osobą biskupa N a n k e r a, który w latach 1320—1326 rozpoczął w Krakowie wielki synod mający m.in. na celu odnowienie liturgii, a następnie, po objęciu biskupstwa wrocławskiego (1326—1341), mając na uwadze trwalsze związanie Śląska z Polską oraz spolszczenie kapituły wrocławskiej, przeniósł liturgię krakowską.²²

Omówić wreszcie trzeba warianty różniące Tyn1 od Tyn2. Jest ich niewiele: 2 w serii 1—50, 4 w grupie drugiej i 3 w trzeciej. Liczbę tę można jeszcze bardziej ograniczyć, gdyż obie różnice stwierdzone w pierwszej serii miejsc wariantowych nie są na tyle istotne, by mogły zadecydować o odmienności wariantów. Można tu mieć zresztą wątpliwości związane z interpretacją *neumae liquescentes*, które, jak wiadomo, nie mają jednoznacznej wymowy.²³ Bez względu jednak na to, z całą pewnością chodzi co najwyżej o odmianę tego samego wariantu. Należy więc przyjąć, że warianty 1—50 są tozsame w obu graduałach tynieckich, czyli dystans wynosi tu 0. Trzeba przy tym pamiętać o braku dwóch miejsc wariantowych tej serii, chociaż prawdopodobieństwo pojawienia się różnic w tych właśnie miejscach jest niewielkie.

W serii 51—100 Tyn1 i Tyn2 różnią się dwoma miejscami (nr 51 i 34). W obu różnica jest na tyle znacząca, że pozwala zaklasyfikować warianty do różnych grup mimo tego, że neumy zawsze mają element wspólny. Mamy tu zatem 2 różnice na 46 porównywanych miejsc. Dystans, obliczony dla ewentualnego pełnego stanu miejsc wariantowych, wynosi również 2.

Natomiast w ostatniej grupie wariantów stwierdzamy 3 róż-

²¹ III (XII) Niedz. po Zesł. Ducha Św., feria V po II Niedz. Wielkiego Postu, feria III po IV Niedz. Wielkiego Postu, św. Felicissimus.

²² Zob. *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1 cz. 1 s. 234—235.

²³ Warianty nr 44 i 45 potraktowane zostały jako *torculus liquescens*. Mogą mieć one jednak również znaczenie *pes* połączonego z innym rodzajem likwescencji, którą określić można jako augmentacyjną.

nice, z których dwie są rzeczywistymi różnicami (nr 108, 125), podczas gdy trzecia (nr 123) polega na odmiennej wysokości ostatniego elementu neумы (*torculus*), co jednak mieści się w ramach tego samego wariantu. W rezultacie także w tej serii dystans wynosi 2 (2 różnice na 47 porównywanych miejsc).

II. RELACJE POKREWIEŃSTWA MIĘDZY RĘKOPISAMI TYNIECKIMI A ZACHODNIOEUROPEJSKIMI I WYBRANYMI POLSKIMI

Podstawę do wnioskowania o relacjach między kodeksami stanowi, jak zostało zaznaczone na wstępie, sto wariantów oznaczonych numerami od 51 do 150. Natomiast 50 pierwszych ma mniejszą wartość ze względu na inną naturę wariantów, pochodzących w dużej mierze z formuł intonacyjnych. W związku z tym wydaje się naturalne porównanie w pierwszym rzędzie wariantów głównej grupy. Są one podzielone na dwie serie: 51—100 i 101—150. Otrzymane w obu seriach wyniki powinny weryfikować się nawzajem.

W serii 51—100 starszy z graduałów tynieckich — Tyn1 jest najbliższym spokrewnionym z XIII-wiecznym diecezjalnym graduałem z Aachen (Ach), od którego odzielił go dystans 6. Jest to kodeks, podobnie jak nasze, diastematyczny, z notacją gotycką charakterystyczną dla obszaru Nadrenii, co potwierdza jego proveniencję. Kolejny dystans, czyli o jedną różnicę więcej, mają jednak rękopisy pochodzące z innych terenów: napisany przy końcu XIII w. graduał diecezjalny z kościoła św. Tomasza w Lipsku (Zig), również diecezjalny XIV-wieczny graduał z Bambergu (Bab4) oraz dwa kodeksy z notacją *in campo aperto* — graduał z XII w., który używany był w benedyktyńskim Garsten (All8) — i choć różni się nieco zawartością liturgiczną od innego kodeksu tego klasztoru (Gar1), umieszczony został w jego kręgu — a także diecezjalny XII-wieczny graduał z Ratzbony (Rat1).

Należy tu zaznaczyć, że kwestia pochodzenia kodeksu lipskiego (Zig) nie została dotąd ostatecznie rozstrzygnięta. Do jego umiejscowienia w Lipsku przychylają się benedyktyni z Solesmes.²⁴ Przez długi czas uważano jednak, że został on napisany w Lotaryngii lub Liège, przytaczając jako główny argument jego messyńską notację. Byłby to więc obszar o tej

²⁴ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. II: *Les sources*, Abbaye Saint-Pierre de Solesmes 1975 s. 58.

samej tradycji, którą reprezentuje graduał z Aachen. Z punktu widzenia historii benedyktynów tynieckich związku z tym terenem są zrozumiałe. Trudniej natomiast byłoby wytłumaczyć powiązania z Lipskiem leżącym w Saksonii.

Pozostałe rękopisy o dystansie 7 pochodzą, jak widzimy, z Bawarii lub Austrii. Relacje pokrewieństwa przesuwają się więc na południe. Potwierdzenie tych związków znajdujemy analizując dalsze relacje Tyn1 z księgami obcymi. Z dystansem 8 pojawia się wśród nich jeszcze XII-wieczny mszał prascki (All9), zaś z 11 różnicami — napisany w XIII—XIV w. diecezjalny mszał z Hildesheim (Hil), który usytuowano na tym obszarze (Dolna Saksonia) na podstawie kalendarza i zawartego w nim wyrażenia „duchowieństwo i lud Hildesheim”, jednak przeciwko takiej proveniencji świadczy fakt, że formularz na cześć św. Bernarda z Hildesheim dopisano później.²⁵ Należałoby więc raczej przyjąć, że pochodzenie Hil jest nieznane, a w Hildesheim był tylko używany. Poza dwoma wymienionymi rękopisami dystans 9, 10, 11 mają wyłącznie księgi pochodzące z południowej części Niemiec, Austrii, także z północnych Włoch, które w średniowieczu znajdowały się pod silnym wpływem diecezji salzburskiej.²⁶ Co więcej, kodeksów tych jest dużo. Wydaje się jednak, że wyliczanie wszystkich w kolejności, w jakiej pojawiają się w miarę wzrastania dystansu, nie jest celowe. Często bowiem daną miejscowość czy klasztor reprezentują księgi, które spokrewnione są z Tyn1 w różnym stopniu. Tak więc z austriackich ośrodków powtarza się Salzburg (Sal4 — dystans 8, Sal10 — dystans 9, Sal8, Sal9 — dystans 11), klasztor kanoników regularnych w Klosterneuburg (Bla — dystans 9, Klo2 — dystans 19, Klo1 — dystans 11), benedyktyni w St. Florian (Flo5 — dystans 9; Flo6, Flo8, Flo9 — dystans 10; Flo2, Flo4, Flo7 — dystans 11), Admont (Adm3 — dystans 10), Melk (Mek2 — dystans 10), Seckau (Sec2, Sec6 — dystans 10; Sec 3 — dystans 11-, Stockerau (Sto — dystans 10), Seittenstetten (Set — dystans 11), Garsten (Gar1 — dystans 11). Wśród bawarskich trzeba wymienić Pasawę (Pas4 — dystans 9; Pas3, Pas5 — dystans 10), Bamberg (Bab7 — dystans 10), diecezjalny kościół w Augsburgu (Avi2 — dystans 11) i wreszcie z północnych Włoch —

²⁵ Zob. tamże, s. 143.

²⁶ Świadczą o tym relacje pokrewieństwa między kodeksami północnowłoskimi a austriackimi. Zob. *Le Graduel Romain. Édition critique*, vol. IV: *Premier sondage: lieux var. 51—150 avec les mss. rattachés*.

Akwileę (Aqu1, Aqu2) i Moggio wraz z otaczającym je regionem (Mog1, Bog3). Ponadto z podobnymi dystansami występuje szereg rękopisów o nieokreślonej dokładnie proveniencji, jednak z całą pewnością pochodzących z terenu Austrii lub południowych Niemiec (All7, All10, All21, Hal).

Także wśród ksiąg bardziej oddalających się od Tyn1 (12 i więcej różnic) przeważają kodeksy z wymienionych już ośrodków (np. z dystansem 12: Flo1, Flo3, Gar2, Klo3, Sal6, Avi1, Bab5; z 13 różnicami: Adm1, Adm2, All12, All19, Mek3, Sec3, All4, Bab3, Pas1, Pas2), bądź też z nowych, lecz leżących w tych samych regionach. I tak, w Austrii dochodzi Brixen (?) (Bri), Kremsmünster (Kre1, Kre2), St. Lambrecht (Lab); w południowych Niemczech — św. Grzegorz w Schwarzwaldzie (Geo), Mittelmünster w diecezji ratybońskiej (Rat3), sama Ratzbona (Bab1), Seeon (Bab3, Sal1, Bab2), a także benedyktyński klasztor w Prüfening k. Ratzbony (Pru), benedyktyńskie Weingarten (Veil, Vei2) i Zwifalten (Zif2, Zif3), dom kanoników regularnych w Freising (Fre2), św. Mikołaj w Andechs (Nac2); a we Włoszech — Padwa (Pad). Obszar ten należy rozszerzyć o Lotaryngię i Alzację, z dystansem 12 występuje bowiem graduał z Murbach (Mur2), a 13 — z Münster w Dolinie św. Grzegorza (Mun1). Trzeba też dodać kilka kodeksów o nieokreślonej proveniencji, które wykazują związki z wymienionymi terenami.

Ponadto od dystansu 11 zaczynają się pojawiać kodeksy szwajcarskie, przy czym w miarę powiększania się liczby różnic jest ich coraz więcej. Ośrodki, z których pochodzą, to: Schaffausen (Sca — dystans 11), Luzerna (Luz — 12), św. Błażej w Bernie (Bli — 13), klasztory benedyktyńskie w Pfäfers (Pfa2 — 13, Pra1 — 14), Rheinau (Rei1, Rei3 — 12; Rei4 — 13; Rei2 — 16), Einsiedeln (Ein2 — 14; Ein1, Ein3 — 15) i St. Gallen (Gal7, Gal11 — 14; Gal2, Gal3, Gal4, Gal5, Gal6, Gal8 — 15; Gal9 — 16).

Wśród manuskryptów prezentujących bez wątplenia tradycję najpierw Austrii i południowych Niemiec, później także Szwajcarii, występują także — wprawdzie sporadycznie w porównaniu z wielką liczbą tych pierwszych — księgi z innych regionów Niemiec. Najbliższe Tyn1 zostały już wymienione. W dalszej kolejności chodzi o różniący się dwunastoma miejscami graduał, który Solesmeńczycy umieścili na terenie północnych Niemiec, mimo iż był używany w klasztorze austriackim (All11). Następnie trzeba wymienić kodeks z Trewiru lub Echternach (Ano2) oraz z dystansem 13 — graduał znalezio-

ny w okolicy Trewiru (Tre 1), a więc znowu dwa manuskrypty nadreńskie. Z dystansem 13 występuje także rękopis z Hesji (Hes), Quedlinburga (Ked) i Banz (Baz), a jeszcze z większymi — liturgiki z Aachen lub regionu Kolonii (All13), nadreńskiej Koblencji (Cob), Münster w Westfalii (Mun2). W 14 miejscach różni się ponadto od Tyn1 XV-wieczny graduał z Utrechtu (Utr), a w 16 — inny, nieokreślony bliżej -- jeśli chodzi o miejsce powstania — graduał holenderski (Ned), napisany jeszcze później, bo na przełomie XVI/XVII w.

Fakt, że rękopisy niderlandzkie, a więc z obszaru wysuniętego najbardziej na północ, powstały później niż inne, mogłyby sugerować, że może związki z północą dotyczą jedynie tego okresu. Przeczą temu jednak dane chronologiczne wszystkich wymienionych dotychczas rękopisów. Np. mszał z Aachen lub regionu Kolonii powstał w XI w., graduał z okolic Trewiru w XII, podczas gdy jeden z kodeksów bawarskich (południe) napisano dopiero w XIV w. Oczywiście wśród ksiąg reprezentujących tradycję austriacko-bawarską i szwajcarską znajduje się cały szereg wczesnych XI i XII-wiecznych zabytków z notacją *in campo aperto*, są jednak i późniejsze XIII i XIV-wieczne. Interesujący jest przy tym fakt, na który zwrócili uwagę autorzy edycji krytycznej *Graduale Romanum*, że bardzo wiele kodeksów przekazujących tę tradycję ma notację cheironomiczną, przy czym tego typu rękopisy powstają tu w czasie, gdy na terenie Francji dawno już zarzucono notację nie precyzującą wysokości dźwięków. Z drugiej jednak strony stwierdzono, że tradycja przekazana na terenie Austrii, Bawarii i Szwajcarii przez księgi diastematyczne jest wierną transpozycją zapisywanej bezliniowo.²⁷

Związki drugiego graduału tynieckiego (Tyn2) z Zachodem przedstawiają się podobnie jak Tyn1, gdyż jak pamiętamy, w omawianej serii wariantowej dzieli je tylko dystans 2. Stąd też wszystkie wymienione dotąd rękopisy są spokrewnione również z Tyn2. Zmienia się jedynie — i to w bardzo niewielkim stopniu — kolejność zbliżenia Tyn2 do poszczególnych ksiąg zachodnioeuropejskich, z których kilka reprezentuje często jeden ośrodek. Przykładowo graduał z Aachen (Ach), który miał największy stopień pokrewieństwa (tzn. najmniejszy dystans) z Tyn1, w stosunku do Tyn2 przesuwają się o 2 miejsca wariantowe do tyłu, a więc ma z nim dystans 8. Tymczasem na czoło wysuwa się z dystansem 7 graduał

²⁷ Zob. tamże, s. 280—282.

używany w Garsten (All8) oraz z Ratzbony (Rat1). W podobny sposób, o 2 miejsca dalej od Tyn2 niż od Tyn1 plasuje się kodeks z Lipska (Zig); inne znów, jak np. używany w Havelbergu All16 czy erfurcki Erf1, są minimalnie bliższe Tyn2 niż Tyn1. W przypadku gdyby graduały tynieckie były spokrewnione z któryś z kodeksów wyraźnie bliżej aniżeli z innymi, inaczej mówiąc gdyby miały z nim dystans dużo mniejszy niż z pozostałymi, takie przesunięcia w układzie kodeksów mogłyby mieć pewne znaczenie. Natomiast w sytuacji, gdy podobny stopień pokrewieństwa wykazuje z naszymi graduałami wielka grupa ksiąg pochodzących z różnych ośrodków, przy czym żadnego z tych ośrodków nie sposób wyróżnić jako najbliższego Tyńcowi, nie może to prowadzić do żadnych wniosków. Czy następna grupa wariantów powie nam coś nowego?

Okazuje się, że w serii 101—150 oba graduały tynieckie są najbliższymi spokrewnionymi z graduałem lipskim (Zig). W jednym i drugim przypadku dystans wynosi 4. Z jednej strony jest więc mniejszy od uzyskanego poprzednio, zaś z drugiej sprawia, że na pierwsze miejsce wysuwa się wyraźnie tylko jeden kodeks. Jest to tym wyraźniejsze, że następny dystans 5 wykazuje znów tylko jeden manuskrypt i to polski: chodzi o jedyny polski rękopis, jakim dysponowali w swoich badaniach benedyktyni z Solesmes, pochodzący najprawdopodobniej z Wrocławia mszał oznaczony skrótem Bra. Nie towarzyszy mu żaden obcy rękopis — mielibyśmy zatem jakąś granicę oddzielającą Zig od ksiąg dalszych.

Dalej zaczynają się już zresztą pewne, choć niezbyt liczne, rozbieżności w kolejności występowania rękopisów pokrewnych naszym. I tak, w 6 miejscach różni się od starszego graduału tynieckiego (Tyn1) cheironomiczny mszał z południowych Niemiec (All7) napisany w XIII w., XII-wieczny graduał z notacją diastematyczną uznany za trewirski (Trel) oraz XIII-wieczny graduał niemiecki, o którym wiadomo, iż należał do Kaisheim, jednak zawiera wersję różną od cysterskiej (All17). Ostatni z wymienionych rękopisów pojawił się tu w sposób dość nieoczekiwany, gdyż w poprzedniej serii miejsc wariantowych miał i z Tyn1, i z Tyn2 dystans 14. Przybliżył się więc znacznie, i to zarówno do jednego, jak i drugiego graduału tynieckiego, z Tyn2 ma bowiem tyle samo różnic, co z Tyn1. Co więcej, w stosunku do Tyn2 nie dzieli tego dystansu z żadnym innym manuskrytem. Bliżej Tyn1 i Tyn2 jest też obecnie graduał z Hesji (Hes) — dystans

7 i 8, a także używany przez norbertanów w Havelbergu, lecz nienorbertański (All16) — 8 i 7 różnic. Podobne stopnie pokrewieństwa mają wprawdzie rękopisy przekazujące tradycję austriacko-bawarską, są one jednak jeszcze niezbyt liczne; większa ich liczba pojawi się dopiero z dalszymi dytansami.

Można by zatem twierdzić, że tynieckie warianty 101—150 wykazują nieco silniejszy od poprzedniej grupy związek z tradycją Niemiec środkowych i zachodnich. Twierdzenie takie budzi jednak pewne wątpliwości. Przeczy mu np. fakt, że graduał z Aachen, który w serii 51—100 znalazł się bardzo blisko kodeksów tynieckich, tutaj ma dystans większy (11 i 12). Należałoby więc może zrobić zastrzeżenie, że w poszukiwaniu najściślejszych zależności Tyn1 i Tyn2 od tradycji zachodnich nie jest wskazane posuwanie się za daleko w kierunku północy Niemiec. Niewykluczone, że linia wytyczająca ten obszar pokrywałaby się z północną granicą diecezji trewirskiej. Wydaje się jednak, że i wówczas konieczna jest ostrożność z tego chociażby względu, że pochodzenie wielu wymienionych kodeksów jest właściwie nieznane: Av11 był używany w Augsburgu, ale czy stamtąd pochodzi? Gdzie naprawdę powstały All7, All16, All17 czy wreszcie Zig? Wspomniano już, że ostatni uważany był za kodeks wywodzący się z okręgu metzeńskiego. Może tam właśnie kierują nas warianty 101—150? Przemawiałby za tym również fakt, że bliżej niż w poprzedniej serii (dystans 8 i 9) znalazły się obecnie rękopisy z Murbach (Mur2) i Münster w Dolinie św. Grzegorza (Mun1).

Nie ma natomiast wątpliwości jeśli chodzi o tło, na którym należy umieścić graduały tynieckie wraz z najbliższymi im księgami zachodnimi. Warianty 101—150, podobnie jak 51—100, wskazują na tradycję austriacko-bawarską, a w następnej kolejności szwajcarską. Tak jak poprzednio chodzi o dużą liczbę kodeksów benedyktyńskich, diecezjalnych i kanonicznych, pochodzących z różnych ośrodków.²⁸ Większość z nich została napisana neumami na polu otwartym w XI, XII lub XIII w. Tylko nieliczne mają notację diastematyczną.²⁹

²⁸ Zostały one wyszczególnione wraz z reprezentującymi je księgami w trakcie omawiania relacji pokrewieństwa na podstawie porównania wariantów 51—100.

²⁹ Należy tu wyjaśnić, że liczba kodeksów diastematycznych porównywanych w serii 101—150 jest mniejsza niż w poprzedniej z tego względu, że autorzy edycji krytycznej *Graduale Romanum* nie uwzględnili tu ksiąg powstałych później niż w XIII w.

Omawiając relacje graduałów tynieckich wypada wreszcie zwrócić uwagę na ich związki z trzema innymi polskimi rękopisami, z którymi, jak można by było oczekiwać, powinny wykazywać pokrewieństwo. Chodzi przede wszystkim o ms. 45, który jest uważany za typowego przedstawiciela tradycji obowiązującej w diecezji krakowskiej, następnie o ms. 508 norbertanek krakowskich, który zupełnie odbiega od ustaleń zakonnych w dziedzinie muzyki liturgicznej, a zbliża się w wielu cechach do diecezjalnej wersji chorału oraz o diecezjalny graduał gnieźnieński ms. 193. Zarówno porównanie wariantów 51—100, jak i 101—150 pozwoliło stwierdzić, że żaden z tych kodeksów nie jest bliżej spokrewniony z tynieckimi aniżeli najbliższe z zachodnioeuropejskich. Jedynie warianty 51—100, występujące w Tyn2, są w minimalnym stopniu bliższe krakowskim i gnieźnieńskim, gdyż z ms. 45 i ms. 195 ma on dystans 6, podczas gdy najmniejszy dystans z księgami zachodnimi (All8, Rat1) wynosi o 1 więcej. Już jednak Tyn1 wykazuje w tej serii taki sam stopień pokrewieństwa z ms. 45 jak Ach (6), zaś ms. 195 ma jeszcze więcej różnic (7) — tyle samo co z All8, Bab4, Rat1 i Zig. Graduał norbertanek krakowskich ms. 508, różniący się tutaj aż w 12 miejscach od Tyn1 i Tyn2, znajduje się w środku dużej grupy kodeksów austriacko-bawarsko-szwajcarskich.

W serii 101—150 sytuacja przedstawia się jeszcze bardziej zaskakująco, gdyż dystanse mniejsze lub takie same jak ms. 45 i ms. 193 ma z Tyn1 i Tyn2 aż kilka ksiąg obcych. I tak, oba graduały tynieckie wykazują dystans 8 z ms. 45 i 7 z ms. 195, podczas gdy w Zig wynosi on tylko 4. Zwraca przy tym uwagę fakt, że ms. 195 jest obecnie o 1 stopień bliżej spokrewniony z Tyn1 i Tyn2 niż krakowski ms. 5. Co ciekawsze, norbertański ms. 508 ma podobny stopień pokrewieństwa z graduałami tynieckimi jak dwa rękopisy diecezjalne; więcej — w porównaniu z Tyn1 dystans jest nawet mniejszy, bo wynosi 6 (z Tyn2 — 9).

Zestawienie wyników porównań w serii 51—100 i 101—150 prowadzi do wniosku, że wprawdzie mają one wiele wspólnego, jednak nie są identyczne. Czym to wytłumaczyć? Warianty obu grup mają podobną naturę, tzn. pochodzą z tych samych formularzy, unikają intonacji, brane są pod uwagę podobne rodzaje neum, a co za tym idzie, mają podobną wartość jeśli chodzi o wiarygodność rezultatów porównań. Jedynym wyjaśnieniem może być zatem fakt, że liczba 50 wariantów jest zbyt mała, by dać oczekiwane wyniki. Tym większe

więc znaczenie ma zbiorcza grupa stu wariantów (51—150), utworzona z połączenia obu poprzednich.

W ostatecznym rezultacie stwierdzamy, że graduały tynieckie są najbliższej spokrewnione z graduałem z Lipska (Zig). Wy-suwa się on wyraźnie na pierwsze miejsce tak w porównaniu z Tyn1, jak i z Tyn2. Wszystkie pozostałe rękopisy zachodnio-europejskie mają już dystanse większe. Jest to szczególnie widoczne w układzie kodeksów spokrewnionych ze starszym z naszych graduałów (Tyn1). Różni się on od Zig w 11 miejscach. Kolejny stwierdzony stopień pokrewieństwa wynosi aż 16, a więc oddalenie jest znaczne. Świadczyłoby to o istnieniu jakiejś szczególnej zależności między Tyn1 a Zig gdyby nie fakt, że 11 różnic to dużo.

Kryterium oceny wielkości dystansu stanowią wyniki porównań rękopisów zachodnich między sobą, otrzymane przez benedyktynów z Solesmes³⁰. Kodeksy najbliższej ze sobą spokrewnione, czyli takie, które są przedstawicielami tej samej tradycji lokalnej, oddalone są od siebie co najwyżej o 4 miejsca wariantowe (!). Przykładem mogą być rękopisy szwajcarskie, akwilejskie czy Klosterneuburg. Natomiast w granicy 6 różnic mieści się większość ksiąg przekazujących tradycję austriacko-szwajcarsko-bawarską. Jest to wielka grupa rękopisów, na pograniczu której umieszczono zespół manuskryptów trewirskich (Tre1, Tre2, Ano2) oraz pewną liczbę kodeksów wykazujących z nimi dystanse mieszczące się w granicach 7—12. Dopiero na zewnątrz okręgu wydzielającego wspomniane grupy rękopisów znajduje się granica wyznaczająca tradycję, którą autorzy schematu określili jako północnoniemiecką. W jej ramach właśnie mieści się Zig (także All16 i dołączone Erf1, Erf2, All21, Hil), który z księgami należącymi do tej samej grupy ma dystans nie większy niż 12. W tej też grupie należałoby umieścić Tyn1. Z All16 miałby on już jednak dystans większy niż 12 (17), co jednak można zrozumieć w przypadku, gdyby Zig był w jakimś sensie pośrednikiem pomiędzy Tyn1 a All16. Wydaje się jednak, że przy 11 różnicach dzielących Zig od Tyn1 nie sposób mówić o relacjach genetycznych, a więc również o archetypie i pośrednikach. Na uwagę zasługuje poza tym fakt, że drugi graduał z Tyńca (Tyn2) oddala się od Zig bardziej niż Tyn1, gdyż ma z nim dystans 14. W związku z tym leżałby już poza okręgiem oznaczającym w schemacie solesmeńskim oddalenie nie większe

³⁰ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV: *Premier son-dage: lieux var. 51—150 avec les mss, rattachés*.

niż 12 miejsc wariantowych. Jest to zrozumiałe i potwierdza starszy wiek Tyn1.

Należałoby wreszcie poczynić uwagę, że określenie „Niemcy północne”, odnoszące się do tradycji przekazanej przez Zig, All16, All21, Hil — z których żaden nie ma ostatecznie ustalonej proveniencji — wydaje się jedynie umowne i daje co najwyżej pewną wskazówkę odnośnie do usytuowania geograficznego rękopisów w stosunku do tradycji austriacko-bawarsko-szwajcarskiej. Oba graduały tynieckie wykazują zresztą z tą ostatnią pewne związki, co zostało już wykazane poprzednio, teraz zaś potwierdza się, gdyż z dystansami od 16 (Tyn1) i 17 (Tyn2) do 34 występują wszystkie uwzględnione w serii 51—150 kodeksy pochodzące z wymienionych wcześniej ośrodków austriackich, południowoniemieckich i szwajcarskich oraz niektóre rękopisy północnowłoskie zawierające pokrewną im wersję melodyczną. Wśród nich, tak jak poprzednio, znajduje się kilka manuskryptów spoza terenu południowych Niemiec, Austrii czy Szwajcarii. W pierwszej kolejności chodzi u o All16 używany w Havelbergu, ale pochodzący z jakiegoś miejsca, gdzie czczono św. Konstansa, męczennika Perugii.³¹ Graduał ten jest drugą z kolei księgą diastematyczną spokrewnioną z naszymi: z Tyn1 ma 17, a z Tyn2 16 różnic. Dalej wymienić trzeba graduał z Aachen, różniący się od Tyn1 i Tyn2 odpowiednio w 18 i 20 miejscach oraz używany w Keisheim, lecz niecysterski All17 (z Tyn1 i Tyn2 — dystans 20). Oba kodeksy, jak wynika ze schematu solesmeńskiego, pełnić mogą funkcję pewnego rodzaju pośredników między tradycją południowoniemiecko-austriacko-szwajcarską a liturgikami znajdującymi się na zewnątrz tej grupy, co sprawdzałoby się również w stosunku do graduałów tynieckich, wobec których usytuowane są bliżej aniżeli większość reprezentantów tej tradycji. Aby obraz zależności naszych graduałów był jasny, trzeba jeszcze wspomnieć, że rękopisy szwajcarskie, z nielicznymi wyjątkami,³² mają jednak większe dystanse niż austriackie czy bawarskie.

Na uwagę zasługuje też fakt, że żaden z kodeksów związanych bezpośrednio z reformą kluniacką nie znalazł się blisko graduałów tynieckich. Nie chodzi już nawet o samo Cluny, którego rękopisy różnią się od naszych aż w 66 miejscach, ale o ośrodki, które objęła równoległa do kluniackiej reforma, za-

³¹ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. II s. 33.

³² Chodzi przede wszystkim o benedyktyński graduał z Luzerny lub St. Gallen, który dzieli od Tyn 1 i Tyn 2 dystans 21.

początkowana w lotaryńskim Gorze³³ — bliższe pod względem geograficznym Tyńcowi, takie jak Stavelot (Stal — dystans 52) czy Echternach (Ept — 61 różnic). Mielibyśmy zatem jeszcze jedno potwierdzenie bezpodstawności legendy o kluniackim pochodzeniu benedyktynów tynieckich czy o ich późniejszych związkach z Cluny.³⁴ Na marginesie trzeba zaznaczyć, że wśród wymienianych rękopisów austriackich, południowo-niemieckich i szwajcarskich znajduje się wcale pokaźna liczba ksiąg pochodzących z klasztorów, które przystąpiły do kongregacji tworzonych na wzór kluniacki w cesarstwie niemieckim.³⁵ Jak wykazały badania benedyktynów z Solesmes, ujednoliciły one w pewnym stopniu liturgię podległych im klasztorów, co jednak nie znalazło żadnego odbicia w obrazie zależności graduaków tynieckich, gdyż wykazują one podobne dystanse zarówno z księgami reprezentującymi klasztory reformowane, jak i z innymi kodeksami.

Porównanie stu wariantów tynieckich z krakowskimi i gnieźnieńskimi pozwala ostatecznie stwierdzić, że żaden z polskich rękopisów nie zawiera melodycznej wersji śpiewów, która byłaby bliższa tynieckiej aniżeli ta, jaką prezentuje Zig. W przypadku Tyn1 obserwujemy wręcz odwrotne zjawisko: mniejszy dystans dzieli go od Zig. Charakterystyczne jest przy tym, że ms. 45 i ms. 195 występują obecnie razem, z takim samym dystansem — 14 z Tyn1 i 14 z Tyn2. Diecezjalna tradycja Krakowa byłaby więc w takim samym stopniu oddalona od tynieckiej jak gnieźnieńska, co nie oznacza jednak, że są one tożsame.³⁶ Nie znajdujemy w każdym razie potwierdzenia szczególnie ścisłych związków Tyńca z Krakowem, co byłoby uzasadnione w świetle tradycyjnej teorii dotyczącej powstania Tyńca. Oczywiście trzeba pamiętać, że graduaty tynieckie i krakowski ms. 45 powstały dopiero w XV w., zaś gnieźnieński ms. 195 w XVI w. Trudno więc na ich podstawie wnioskować o relacjach między ośrodkami w okresie wcześniejszym.

³³ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 263—268.

³⁴ Zob. P. Szczaniecki, *Benedyktyni*, s. 46, 49—50.

³⁵ Ruch reformatorski zapoczątkowany w Einsiedeln, Hirsau, św. Grzegorza w Schwarzwaldzie i w Admont. Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV s. 256, 263—268.

³⁶ Ms. 45 dzieli od ms. 195 dystans podobnego rzędu jak otrzymany w porównaniu z graduatami tynieckimi, tzn. są one spokrewnione z sobą w podobnym stopniu, jak z najbliższymi zachodnioeuropejskimi. Zob. H. E. Sowulewska, *Graduał gnieźnieński ms. 195 i krakowski ms. 45 w średniowiecznej tradycji muzycznej*, w: *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, t. 5, Warszawa 1983 s. 159—239.

Poza tym tu również dystans jest zbyt duży, by można było podjąć próbę ustalenia związków genetycznych. Wyjaśniła się natomiast sytuacja odnośnie do graduału norbertanek krakowskich (ms. 508). Tak w porównaniu z Tyn1, jak i z Tyn2 ma on dystans zdecydowanie dalszy: 19 z Tyn1 i 22 z Tyn2.

Ostatnim etapem porównań, zgodnie z tym co zostało zaznaczone na początku, jest zestawienie 50 pierwszych wariantów (nr 1—50), które można określić jako intonacyjne. Mogłyby one zniekształcić ogólny obraz relacji między rękopisami i z tego powodu nie zostały dotąd uwzględnione. Wydaje się jednak interesujące ustalenie związków pokrewieństwa na podstawie formuł intonacyjnych, które w średniowieczu funkcjonowały często jako samodzielne całości i które dołączano do różnych śpiewów w sposób nierzadko dowolny. Obraz, jaki powstaje po usystematyzowaniu otrzymanych w serii 1—50 dystansów, charakteryzuje się przede wszystkim tym, że cała wielka grupa rękopisów pochodzących z różnych ośrodków austriackich, bawarskich i szwajcarskich, pomiędzy którymi rozsięte są kodeksy z innych regionów Niemiec — a więc ta sama, którą w poprzednich etapach porównań cechowały dystanse od 6—7 do ok. 16, jest obecnie spokrewniona z Tyn1 i Tyn2 w o wiele większym stopniu. Należące do niej manuskrypty dzieli bowiem od naszych dystans od 1 do 9, przy czym 7, 8 i 9 różnic wykazuje już tylko kilka ksiąg, zaś pozostałe mieszczą się w granicy 1—6.

Dzięki temu, w odróżnieniu od pozostałych serii wariantowych, możliwe jest tutaj niemal całkowicie dokładne wpasowanie obu graduałów tynieckich (które jak pamiętamy, mają warianty 1—50 takie same) w schemat skonstruowany przez autorów *Le Graduel Romain*.³⁷ Okazuje się bowiem, że najmniejszy stopień pokrewieństwa z Tyn1 i Tyn2 ma 7 kodeksów, które wiąże w jedną grupę całkowita identyczność. Ponieważ dzieli je od graduałów tynieckich 1 różnica, należy Tyn1 i Tyn2 uplasować na granicy tej grupy. Należące do niej manuskrypty pochodzą niestety z różnych ośrodków: z Melk (Mek2, Mek3), Moggio (Mog1), Zwifalten (Zif2), a także ze szwajcarskiej Szafuzy (Sca). Dochodzi ponadto rękopis z Garsten (All8), który mając taki sam dystans z naszymi graduałami, znalazł się w innej grupie na schemacie francuskim.

³⁷ Zob. *Le Graduel Romain. Edition critique*, vol. IV: *Premier son-dage: lieux var. 1—50*.

Wśród wymienionych miejscowości zwraca uwagę Szafuza. Mamy tu do czynienia z kolejną nowością w stosunku do poprzednich rezultatów porównań: liturgiki szwajcarskie są obecnie spokrewnione z tynieckimi w stopniu nie mniejszym aniżeli austriackie czy bawarskie.

Kolejne dystanse potwierdzają to w całej rozciągłości. Potwierdzają też możliwość dokładnego wpisania otrzymanych wyników w solesmeński schemat, mieszczą się bowiem, z nielicznymi wyjątkami, w granicy, jaką wyznacza dystans 6. Co więcej, relacje zachodzące pomiędzy rękopisami należącymi do tej grupy, a wyrażone przez autorów schematu przy pomocy linii łączących rękopisy bliżej spokrewnione, znajdują swoje odzwierciedlenie w układzie tych rękopisów względem naszych. Za przykład posłużyć mogą kodeksy pograniczne, znajdujące się już poza granicą całego kręgu germańskiego, takie jak Bob3 czy Bis1. Również z Tyn1 i Tyn2 mają one dystanse, które plasują je mniej więcej w środku skali, tj. między grupą ksiąg należących do tradycji austriacko-szwajcarsko-bawarskiej a zupełnie odmiennymi kodeksami kręgu romańskiego.

Niestety, przedstawiony obraz zależności graduałów tynieckich, w mniejszym jeszcze stopniu aniżeli w poprzednich etapach porównań pozwala na sformułowanie wniosków, dotyczących genezy kultury muzycznej benedyktynów tynieckich. Nie wskazuje bowiem na nic innego poza jak najogólniej rozumianym podłożem, z którego wyrosła — na zupełnie innym może obszarze — ta tradycja, która została przyniesiona już bezpośrednio do Polski. Kodeksy, które w seriach 101—150 i 51—150 zajmowały w stosunku do Tyn1 i Tyn2 uprzywilejowaną pozycję (przede wszystkim Zig), giną całkowicie wśród innych. Pamiętać jednak trzeba ciągle, że mamy tu do czynienia z formułami intonacyjnymi, których porównywanie może prowadzić do mylnych wniosków, gdybyśmy chcieli na ich podstawie wnosić o tradycji muzycznej całego kodeksu.

Natomiast ścisła zależność tynieckich formuł intonacyjnych od przekazów tradycji austriacko-szwajcarsko-bawarskiej wydaje się tym ciekawsza, że podobną stwierdzono w odniesieniu do ms. 45, ms. 195³⁸ oraz ms. 508³⁹. Stopień pokrewieństwa tych rękopisów z Tyn1 i Tyn2 jest oczywiście teraz odpowiednio większy. Jednak podobnie jak w poprzednich se-

³⁸ Zob. H. E. Sowulewska, *Graduał gnieźnieński ms. 195 i krakowski ms. 45*, s. 234.

³⁹ Zob. H. E. Sowulewska, *Graduały norbertańskie*, s. 208.

riach miejsc wariantowych, nie przekracza otrzymanego w porównaniu z księgami zachodnioeuropejskimi. I tak, dystans Tyn1 i Tyn2 z ms. 195 wynosi 1, z ms. 45 — 2, a z ms. 508 — 4.

Zarówno porównanie rękopisów tynieckich z zachodnioeuropejskimi, jak i z trzema polskimi, przeprowadzone w trzech etapach, prowadzi do wniosku, że wśród uwzględnionych ksiąg zabrakło tych, które stanowiłyby ogniwa pośrednie pomiędzy graduałami tynieckimi a tradycjami zachodnimi z jednej strony oraz tradycjami polskich diecezji, w tym także krakowskiej — z drugiej. Prostszy do rozwiązania wydaje się problem ostatni. Należy po prostu porównać ze sobą wszystkie zachowane w Polsce graduały diecezjalne, biorąc także pod uwagę dwa tynieckie. Być może doprowadzi to do odkrycia relacji genetycznych, a tym samym wyjaśni zależności istniejące między Tyńcem a diecezją krakowską w pierwszym rzędzie, następnie zaś z innymi. Warunkiem jest oczywiście istnienie archetypu i pośredników, co przy ilości rękopisów, jakie zachowały się do tej pory, nie jest pewne.

Natomiast gdy chodzi o pośrednika między tradycją muzyczną polskich benedyktynów a tradycjami zachodnimi — najpilniejszym problemem domagającym się rozwiązania jest nieustalona dotąd proveniencja całego szeregu zabytków, przede wszystkim niemieckich. Najprawdopodobniej wiele wyjaśniłyby też — jeżeli nie w związku z genezą tradycji benedyktyńskiej, to innych naszych struktur liturgiczno-muzycznych — kodeksy zachowane na terenie Czechosłowacji.

III. WYKAZ SKRÓTÓW

Ach	Graduał, XIII ² w., Aachen, Bibl. Cap. Aachen ms. 13.
Adm1	Graduał, XII/XIII w., Admont, Nationalbibl. Wien ms. 1909.
Adm2	Graduał, XIII w., Admont, Bibl. w Admont ms. 229 A.
Adm3	Graduał, XIII/XIV w., Admont, Bibl. w Admont ms. 751.
All4	Graduał, X/XII w., Niemcy południowe, Bibl. Archev. Udine ms. f ^o 19.
All7	Mszał, XIII ¹ w., Niemcy południowe, Stadtsbibl. Göttweig ms. 58.
All8	Graduał, XII w., używany w Garsten, Stadtsbibl. Linz ms. I. p. 15.

- AIII9 Mszal, XII w., Praga, Muzeum Praha ms. XIV D. 12.
 AIII10 Graduał, XII w., Niemcy południowe, Stadtsbibl. Raigen D/K I. β . 2.
 AIII11 Graduał, XIII w., Niemcy północne (?) używany w jednym z klasztorów austriackich, Kathedralsbibl. St. Paulus Carinthia ms. 27. 3. 19.
 AIII12 Graduał, XII w., Austria, Stiftsbibl. Melk ms. 950.
 AIII13 Mszal, XII w., diecezja akwilejska, Bibl. Archev. Udine ms. f^o 17.
 AIII16 Graduał, XIII w., używany w Havelberg, Öff. Wiss. Bibl. Berlin Th. ms. f^o 319.
 AIII17 Graduał, XIII w., Niemcy, Staatsbibl. München ms. 7919.
 AIII19 Graduał, XIII/XIV w., Austria, Nationalbibl. Wien ms. 14208.
 AIII21 Graduał, XIII/XIV w., Niemcy południowe, Nationalbibl. Wien ms. 1925.
 Aqu1 Graduał, XIII w., Akwilea, Vat. Rossi Roma ms. 76.
 Aqu2 Graduał, XIII w., Akwilea, Bibl. Archev. Udine ms. oct. 2.
 Ano2 Graduał, XIV w., region Trewiru i Echternach, L. Rosenthal, München Kat. 150 nr 217.
 Avil Graduał, XII w., używany w Augsburgu, Br. Mus. London add. ms. 11669.
 Avi2 Graduał, XII w., Augsburg, Staatsbibl. München ms. 3914.
 Bab1 Graduał, ok. 1000 r., św. Emmeran w Ratyzbonie, Bibl. Cap. Bamberg ms. lit. 6.
 Bab2 Cantatorium, ok. 1010 r., Seeon (Górna Bawaria), Bibl. Cap. Bamberg ms. lit. 7.
 Bab3 Cantatorium, XIⁱⁿ. w., Seeon (Górna Bawaria), Bibl. Cap. Bamberg ms. lit. 8.
 Bab4 Graduał, XIV w., Bamberg, Bibl. Angelica Roma ms. 1436.
 Bab5 Graduał, XIV w., Bamberg, Bibl. Angelica Roma ms. 1424.
 Bab7 Graduał, ok. 1200 r., Bamberg, Bibl. Cap. Bamberg ms. lit. 11.
 Baz Graduał, XII w., św. Piotr w Bantz, Divinity Hall Durham.
 Bis1 Graduał, 1031—1066 r., Besançon, Vat. Borgia ms. 359.

- Bla Graduał, XIII w., Klosterneuburg, Stadtsbibl. Maihingen ms. I. 2. Q^o 13.
- Bli Graduał, XII w., Berno, używany u św. Błażeja, Kathedralsbibl. St. Paulus Carinthia ms. 25. 3. 17.
- Bob3 Graduał, XII w., Bobbio, Bibl. Naz. Torino ms. F. IV. 18.
- Bra Mszał, XIII w., Wrocław, J. Rosenthal, München.
- Bri Mszał, XI w., Brixen (?), L. Rosenthal München Kat. 150. nr 316.
- Cob Mszał, XIII w., Koblencja, Kirchenarchiv Wirzenborn ms. b. s.
- Ein1 Graduał, XI/XII w., Einsiedeln, Bibl. Einsiedeln ms. 114.
- Ein2 Graduał, XI/XII w., Einsiedeln, Kathedralsbibl. St. Paulus Carinthia ms. 25. 2. 25.
- Ein3 Graduał, XIIⁱⁿ w., Einsiedeln, Bibl. Einsiedeln ms. 113.
- Erf1 Graduał, XIV/XV w., Erfurt, Landesbibl. Carlsruhe ms. Pm 16.
- Erf2 Graduał, XV w., Erfurt, Landesbibl. Carlsruhe ms. Pm 15.
- Ept Graduał, ok. 1900 r., Echternach, Hess. Landesbibl. Darmstadt ms. 1946.
- Flo1 Graduał, poł. XII w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. III 208.
- Flo2 Graduał, XIV w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. III 204.
- Flo3 Graduał, XIII w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. III 209.
- Flo4 Graduał, XIII/XIV w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. XI 390.
- Flo5 Graduał, XIII^{ex} w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. III 205 A.
- Flo6 Graduał, XIV w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. XI 393.
- Flo7 Graduał, XIV w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. XI 396.
- Flo8 Graduał, XIV w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. XI 397.
- Flo9 Graduał, XIV^{ex} w., St. Florian, Bibl. St. Florian ms. XI 391.
- Fre2 Graduał, XIV w., św. Korbiniusz w Freising, Staatsbibl. München ms. 6419.

- Gal2 Graduał, XI¹ w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 339.
- Gal3 Graduał, XI w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 376.
- Gal4 Graduał, poł. XI w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 340.
- Gal5 Graduał, poł. XII w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 375.
- Gal6 Graduał, X/XI w., St. Gallen (?), Stadtsbibl. St. Gallen ms. 295.
- Gal8 Graduał, poł. XI w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 338.
- Gal9 Graduał, XI w., St. Gallen, Stiftsbibl. St. Gallen ms. 374.
- Gar1 Graduał, XII w., Garsten, Bibl. Cath. Linz ms. *F*. o. 15.
- Gar2 Graduał, XIII w., Garsten, Bibl. Cath. Linz ms. *F*. p. 17.
- Geo Graduał, XII² w., św. Jerzy w Schwarzwaldzie lub Prüm, Bibl. Nat. Paris Smith—Lesouef ms. 3.
- Hal Graduał, XII w., Niemcy południowe (Halle?), Staatsbibl. München ms. 23285.
- Hes Graduał, XIII² w., Hesja, Bibl. Cassel Th. ms. Q^o 5.
- Hil Mszał, XIII/XIV w., Hildesheim, Dombibl. Trier ms. 153.
- Ked Graduał, XII^{ex.} w., Quedlinburg, Öff. Wiss. Bibl. Berlin mus. ms. 40078.
- Klo1 Graduał, XII w., Klosterneuburg, Universitätsbibl. Graz ms. 807.
- Klo2 Graduał, XIII/XIV w., Klosterneuburg, Bibl. Klosterneuburg ms. 73.
- Klo3 Graduał, XIII/XIV w., Klosterneuburg, Bibl. Klosterneuburg ms. 588.
- Kre1 Graduał, XII w., św. Paweł w Karyntii, Stadtsbibl. Stuttgart ms. F^o 20.
- Kre2 Graduał, XII w., Kremsmünster, Bibl. Kremsmünster ms. 28.
- Lab Graduał, XIII/XIV w., St. Lambrecht, Universitätsbibl. Graz ms. 703.
- Mek2 Graduał, XII/XIII w., Melk, Bibl. Melk ms. 570.
- Mek3 Graduał, XIV w., Melk, Bibl. Melk ms. 1056.
- Mog1 Graduał, XII/XIII w., używany u św. Galla w Moggio, Bibl. Archev. Udine ms. F^o 16.

- Mog3 Graduał, X^{ex} w., okolice Akwilei lub Moggio, Bibl. Est. Modena ms. α G. 8. 9.
- Mun1 Mszał, XIIIⁱⁿ w., Münster, Dolina św. Grzegorza, Bibl. Municipale Colmar ms. 409.
- Mun2 Graduał, XIV^{ex} w., München Kat. 150 nr 215.
- Mur2 Graduał, XIII w., Murbach, Bibl. Municipale Colmar ms. 429.
- Nac2 Graduał, XI/XIII w., św. Mikołaj w Andechs, Staatsbibl. München ms. 3008.
- Ned Graduał, XVI/XVII w., Holandia, Solesmes ms. 43.
- Pad Graduał, XIIⁱⁿ w., Padwa, Bibl. Sem. Padova ms. 697.
- Pas1 Graduał, XIII w., Pasawa (?), Bibl. Melk ms. 1701.
- Pas2 Graduał, XII w., Pasawa lub Praga, Bodl. Canon. Oxford ms. lit. 354.
- Pas3 Graduał, XIII/XIV w., Pasawa, Bibl. Cath. Linz ms. p. 23.
- Pas4 Graduał, XIV w., Pasawa, Bibl. Weilhering ms. IX—148.
- Pas5 Graduał, XIV w., Pasawa, Bibl. Kremsmünster ms. 373.
- Pfa1 Graduał, XIⁱⁿ w., Pfävers, Stiftsbibl. St. Gallen ms. VIII.
- Pfa2 Graduał, XII w., Pfävers, Stiftsbibl. St. Gallen ms. VII.
- Pru Graduał, XII^{ex} w., św. Jerzy w Prüfening, Staatsbibl. München ms. 23270.
- Rat1 Graduał, Xⁱⁿ w., Ratyzbona, Angelica Roma ms. 948.
- Rat3 Graduał, 1029 r., Mittelmünster (diecezja ratyzbońska), Landesbibl. Cassel Th. ms. Q^o 15.
- Rei1 Graduał, XI w., Rheinau, Zentralbibl. Zurich ms. Rh. 71.
- Rei2 Graduał, ok. 1233 r., Rheinau, Zentralbibl. Zurich ms. Rh. 14.
- Rei3 Graduał, XI w., używany w Rheinau, Zentralbibl. Zurich ms. Rh. 75.
- Rei4 Graduał, XII w., Rheineu, Zentralbibl. Zurich ms. Rh. 125.
- Sal1 Graduał, ok. 1009 r., Seeon (Górna Bawaria), Domschatz Trier ms. 118.
- Sal4 Graduał, XIV/XV w., Salzburg, Bibl. St. Peter Salzburg ms. a. IV. 14.
- Sal6 Graduał, XI/XII w., św. Piotr w Salzburgu, Nationalbibl. Wien Ser. nov. ms. 2700.
- Sal8 Graduał, XI w., Salzburg, później Murano, Bibl. Marciana Venezia ms. lat. III, CXXIV.

- Sal9 Graduał, XII² w., Salzburg, Staatsbibl. Vorau ms. 21.
 Sal10 Graduał, ok. 1270 r., Salzburg lub Vorau, Staatsbibl. Vorau ms. 332.
- Sec2 Graduał, XII w., Seckau (używany w Seckau), Universitätsbibl. Graz ms. 769.
 Sec3 Graduał, XIII w., Seckau (używany w Seckau), Universitätsbibl. Graz ms. 417.
 Sec5 Graduał, XIV w., Seckau, Universitätsbibl. Graz ms. 767.
 Sec6 Graduał, XII^{ex.} w., Seckau, Universitätsbibl. Graz ms. 479.
- Set Graduał, XIII w., NMP w Seittenstetten, Bibl. Seittenstetten ms. XIV.
- Sca Graduał, XII w., Wszyscy święci w Szafuzie, Bibl. Schaffhausen ms. 95.
- Sta1 Mszał, XIII^{in.} w., Stavvelot, Br. Mus. London add. ms. 18031—32.
- Sto Graduał, XIII w., Stockerau, Hiersemann Leipzig Kat. 392 nr 157.
- Tre1 Graduał, XII w., Trewir (?), (znaleziony w okolicy Trewiru), Öff. Wiss. Bibl. Berlin ms. Q^o 664.
 Tre2 Graduał, XIII w., Trewir (?), Stadtbibl. Trier ms. 2254.
- Tyn1 Graduał, XIV/XV w., Tyniec, Zbiory Spec. Bibl. Nar. Warszawa ms. b. s. mikr. nr 45753.
 Tyn2 Graduał, 1460—1475 r., Tyniec, Zbiory Spec. Bibl. Nar. Warszawa ms. b. s. mikr. nr 45752.
- Utr Mszał, XV w., Utrecht, Bibl. Naz. Milano ms. AE XIV 12.
- Ve1 Graduał, XII w., św. Marcin w Weingarten, Br. Mus. London add. ms. 24680.
 Ve2 Graduał, XIII w., św. Marcin w Weingarten, Stadtbibl. Stuttgart ms. 85.
- Zif2 Graduał, ok. 1172 r., Zwifalten, Stadtbibl. Stuttgart ms. 236.
 Zif3 Graduał, XII¹ w., Zwifalten, Stadtbibl. Stuttgart ms. F^o 123.
- Zig Graduał, XIII^{ex.} w., św. Tomasz w Lipsku, Universitätsbibl. Leipzig ms. 391.
- ms.45 Graduał, 1420—1430 r., Kraków, Bibl. Kap. Kraków.
 ms.195 Graduał, 1536 r., Gniezno, Bibl. Kap. Gniezno.
 ms.508 Graduał, 1527 r., ss. Norbertanki na Zwierzyńcu w Krakowie, Bibl. ss. Norbertanek Kraków.

Die liturgische Tradition von Tyniec anhand eines Vergleichs von melodischen Varianten

Zusammenfassung

In dem Beitrag wird der Versuch unternommen, die liturgischmusikalische Tradition von Tyniec in die westeuropäischen Strukturen einzuordnen. Es werden 150 melodische Varianten verglichen, abgeleitet vom Gesang *pars de tempore* und teilweise *de sanctis* von polnischen und 439 westlichen liturgischen Büchern.

Wir verfügen über zwei Gradualen von Tyniec, die z. Z. in der Abteilung Sondersammlungen der Nationalbibliothek sich befinden, wo sie keine Signaturen haben. In diesem Beitrag werden sie als Tyn 1 und Tyn 2 bezeichnet. Sie enthalten eine ähnliche melodische Fassung.

Der Vergleich der Varianten erwies, dass beide Gradualen mit der Diözesanhandschrift aus Leipzig (Zig) am engsten verwandt sind, die aber auch in Lothringen oder in Liège entstanden sein kann. Die Distanz (11 und 14) ist allzu gross, als dass sie auf genetische Zusammenhänge zwischen den Handschriften verweisen könnte, wenngleich die übrigen westliche Bücher sich noch weiter von den aus Tyniec unterscheiden. Verwandtschaftsbeziehungen bestehen auch zwischen Tyn 1 und Tyn 2 einerseits und andererseits Denkmalern aus dem Gebiet des heutigen Deutschland, Österreich und, wenn auch weniger, der Schweiz sowie einigen Handschriften aus dem Raum Trier, Metz und Köln, deren Herkunft nicht näher bekannt ist. Es zeigte sich auch, dass keine der drei polnischen Gradualen, (Krakauer ms. 45, Gnesener ms. 195, ms. 508 der Krakauer Norbertanerinnen), die mit Handschriften von Tyniec verglichen wurden, eine melodische Version enthält, die der benediktinischen von Zig näher stünde. Darüber hinaus ist ms. 195 mit Tyn 1 und Tyn 2 genauso verwandt wie mit ms. 45, was interessant erscheint angesichts der traditionellen Theorie von enger Abhängigkeit der diözesanen krakauer Tradition von Tyniec.

Der Vergleich der Handschriften von Tyniec mit den westeuropäischen sowie auch mit den polnischen führt zur Schlussfolgerung, dass unter den behandelten Büchern diejenigen fehlen, die ein Bindeglied zwischen der Tradition von Tyniec und den Traditionen westlicher und polnischer Diözesen wären. Möglicherweise löst sich dieses Problem durch einen Vergleich aller in Polen erhaltenen Diözesen-gradualen.

H. E. Sowulewska